

Sygn. akt VI Ka 1158/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

po rozpoznaniu dnia 4 listopada 2016 r.

sprawy D. K. syna E. i M., ur. (...) w miejscowości Ł. obwinionego art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1997 r. nr 98, poz. 602 ze zm.)

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2016 r. sygn. akt III W 77/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

Sygnatura akt VI Ka 1158/16

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżone rozstrzygnięcie nie zapadło z naruszeniem prawa materialnego, ani procesowego. W istocie Sąd Rejonowy dokonał właściwej, bo swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, prawidłowo ustalił stan faktyczny, jak również zestawił go ze stanem prawnym. Wymierzona kara również nie nosi cech niewspółmierności. Skarżący zarzuca z jednej strony pogwałcenie jego uprawnień związanych ze statusem osoby obwinionej, czy też świadka, a z drugiej wydanie wyroku skazującego, mimo braku winy po jego stronie. Wskazuje również błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez zaniechanie ustalenia, czy sam obwiniony nie popełnił wykroczenia drogowego, którego dotyczyło postępowanie w przedmiocie wskazania osoby, której pojazd został powierzony. W konkluzji wniesiono o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty natury procesowej. I tak, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, iż wymóg stawiany przez art. 96§3 kw i związany z nim stosowny rygor, mogą doprowadzić właściciela lub posiadacza pojazdu do fałszywego oskarżenia i odpowiedzialności z art. 234 kk, bowiem udzielenie odpowiedzi na pytanie, komu powierzono pojazd nie stanowi oskarżenia o popełnienie przestępstwa, czy wykroczenia, a jedynie ma wskazać potencjalnego sprawcę, tudzież kolejne źródło dowodowe.

Nie można się także zgodzić, że sąd pierwszej instancji uchybił jakimkolwiek prawom obwinionego, czy to w charakterze podejrzanego, czy świadka. Nie ulega wątpliwości, że nie znalazł w rzeczonym wypadku zastosowania przepis art. 54§6 kpow, bowiem nikt na tym etapie nie postawił D. K. jakichkolwiek zarzutów, w szczególności wykroczenia drogowego, stanowiącego zarzewie niniejszej sprawy. Wykroczenie z art. 96§3 kw nie mogło zostać jeszcze na etapie żądania wskazania osoby popełnione, więc tym bardziej obwiniony nie miał prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie ulega wątpliwości, że otrzymując wezwanie do udzielenia odpowiedzi na zadane pytania

miął status świadka nie tyle, co do okoliczności popełnionego wykroczenia drogowego, co tożsamości osób będących w posiadaniu istotnych dla rozstrzygnięcia rzeczonyj sprawy informacji.

Mimo statusu świadka, obwiniony nie mógł skorzystać z prawa do odmowy odpowiedzi na pytania, z tytułu art. 183§1 kpk, bowiem mowa w nim jedynie o narażeniu na odpowiedzialność karną lub karną skarbową. Odpowiednie stosowanie tego przepisu oznacza w tym wypadku stosowanie wprost, a zatem w razie grożącej świadkowi lub osobie mu najbliższej odpowiedzialności za wykroczenie, nie może on odmówić odpowiedzi na zadane pytanie. Odmienne interpretacja prowadziłaby do nieracjonalnej sytuacji, w której świadkowi w sprawie o wykroczenie przysługiwałoby prawo do silniejszej ochrony, niż w sprawie przestępstwo, w którym powołanie się na obawę odpowiedzialności za wykroczenie, jak wprost wynika z przepisu, nie daje żadnych możliwości ochrony. Co do konstytucyjności zapisów o obowiązku wskazania osoby, której powierzono pojazd, mimo istnienia relacji osoby najbliższej wypowiedział się pozytywnie Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 3/13 (wyrok z dnia 30 września 2015).

Nie można zgodzić się również z twierdzeniem, że obwiniony zachowując milczenie poruszał się w ramach jakiegoś kontratypu, gdyż nie miał obowiązku wskazywać samego siebie, a Sąd nie wykluczył, że to on był sprawcą rzeczonyj wykroczenia drogowego. W tym miejscu należy zauważyć, że obowiązek wyrażony w art. 78 ust 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym i skorelowana z nim norma wynikająca z art. 96§3 kw stanowią instrument używany w określonych układach procesowych, a mianowicie wtedy, gdy zabezpieczony materiał dowodowy w postaci zapisu obrazu, czy pomiaru prędkości wskazuje niezbicie, że doszło do popełnienia wykroczenia drogowego, lecz nie sposób w oparciu o uzyskane dane ustalić, kto pojazdem kierował. Prawidłowa praktyka polega w takim wypadku na tym, że właściciel pojazdu zostaje wezwany do wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie i właściciel (lub posiadacz) pojazdu mają prawny obowiązek na to pytanie odpowiedzieć, chyba że zachodzą szczególne sytuacje opisane w art. 78 ust 4 wymienionej ustawy. Pojazd mechaniczny jest bowiem przedmiotem niebezpiecznym, którego niewłaściwe użytkowanie może prowadzić do tragicznych skutków, a zatem właściciel lub jego posiadacz są zobowiązani do dbania o to, by nie był on użytkowany przez nieokreślony krąg odbiorców. W konsekwencji, właściciel lub posiadacz musi posiadać wiedzę, kto w danym czasie miał prawo użytkować wskazane auto, przy czym nie musi być to jedna osoba. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w grupie tak upoważnionych osób znajdowali się domownicy, pracownicy biura, kierowcy, bowiem właściciel lub posiadacz pojazdu nie jest pytany kto kierował, lecz komu pojazd powierzono w danym czasie, a zatem zadane pytanie zmierza do odpowiedzi na pytanie kto w danym czasie pojazdem kierować mógł. W ten sposób organ prowadzący postępowanie poszerza swoje możliwości dowodowe i w analogiczny sposób może kierować zapytanie do kolejnych osób, aż do ustalenia osoby, która w danych okolicznościach autem kierowała.

W tym stanie rzeczy dość oczywista odpowiedź obwinionego, że nie wie, kto kierował autem nie może zwalniać go z odpowiedzialności za uniknięcie odpowiedzi na pytanie, kto według jego wiedzy i intencji miał prawo w danym czasie auto użytkować. Obwiniony stosowne informacje przekazał dopiero na rozprawie, mimo umożliwienia mu zajęcia w tej materii stanowiska tak ustnie, jak pisemnie przed wniesieniem do Sądu wniosku o ukaranie. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, iż obwiniony miał obowiązek ustalić, kto we wskazanym czasie pojazdem kierował, bowiem żaden przepis takiego obowiązku na właściciela lub posiadacza auta nie nakłada. Podobnie żaden przepis nie nakazuje prowadzić ewidencji osób, które w danym czasie dysponowały pojazdem. Szczególnie trudno to sobie wyobrazić w warunkach wspólnego gospodarstwa domowego. Omawiany przepis nakazuje jedynie właścicielowi i posiadaczowi należycie zabezpieczyć pojazd mechaniczny i wiedzieć, kto potencjalnie ma prawo z niego korzystać.

Powyzszą wiedzą obwiniony mógł, lecz nie musiał z organami prowadzącymi postępowanie się dzielić. Do jego oceny pozostawała podjęta w tym zakresie decyzja, bowiem brak jest instrumentów pozwalających skutecznie do pozyskania owych danych właściciela lub posiadacza pojazdu przymusić. Odmowa wskazania osoby, której pojazd został powierzony zamyka na tym etapie postępowanie w przedmiocie wykroczenia drogowego, które winno się dalej toczyć wobec nieustalonej osoby, a przy braku innych dowodów zakończyć umorzeniem. Warto odnieść się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014r. w sprawie P 27/13, stwierdzającego zgodność art. 96§3 kw z Konstytucją RP, gdzie wskazano, że "Jeżeli uprawniony organ nie ustali sprawcy wykroczenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości na podstawie obrazu zarejestrowanego przez fotoradar, to występuje do właściciela

(posiadacza) pojazdu z żądaniem wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jeżeli właściciel (posiadacz) pojazdu nie wskaże komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, to: 1) postępowanie w sprawie przekroczenia dopuszczalnej prędkości skierowane jest przeciwko nieznanemu sprawcy, a nie przeciwko właścicielowi (posiadaczowi) pojazdu; 2) w razie niewykrycia sprawcy jest ono umarzane; 3) wszczyna się postępowanie w sprawie popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 96 § 3 k.w.

Właściciel (posiadacz) pojazdu wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma de facto pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać, kto kierował pojazdem lub używał pojazdu; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Tylko w czwartym wypadku, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w kwestionowanym art. 96 § 3 k.w. Za wykroczenie to ustawodawca przewidział jedynie karę grzywny bez możliwości przyznania punktów, tak jak np. za popełnienie wykroczenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości".

Oczywiście wskazane w powyższym uzasadnieniu orzeczenia TK wykroczenie drogowe nie musi polegać na przekroczeniu prędkości i powyższe uwagi są aktualne i w obecnie rozpoznawanej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego możliwe jest jeszcze jedno zachowanie właściciela lub posiadacza pojazdu, a mianowicie wskazanie komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, niekoniecznie kto pojazdem kierował, lub kto go używał. Z powyższego płynie jeszcze jeden istotny wniosek. Skoro postępowanie z art. 96§3 kw prowadzone jest niezależnie od ustalenia sprawcy wykroczenia drogowego, to brak takiego ustalenia nie stanowi błędu w ustaleniach faktycznych, w rozumieniu art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109§2 kpow i zarzut skarżącego należy uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.